



h

Nieodzowna jestem w haku
ciągle huśtam się w hamaku.
Przy wytopach bywam w hutach,
lecz nie chodzę nigdy w butach.
Harcerz bierze mnie na zbiórki,
obce mi są piątki, czwórki.
Lubię jeździć hulajnogą
i hamować lewą nogą.
Wciąż w hałasie się odzywam.
Powiedz, jak ja się nazywam?

h

h

Moja droga Honoratko,
„h” wymienia się tak rzadko,
że ta rada nie jest nowa,
zapamiętaj pewne słowa:
Hojny Hrabia humor ma,
więc handluje czym się da.
Kupił hienę i hiacynty.
Sprzedał Hondę za dwa centy

h

h

Kłopotliwe samo h,
dość szczególną skłonność ma,
lubi hałaśliwe słowa:
hak, harmider, hałasować,
heca, hurmem, hej, hop
hura, hola, horda, hejnał
hulać, hasać, halo, hop,
wataha ...
W tych wypadkach się nie wahaj.

h

h

Ma mnie hiacynt i herbata,
zna mnie dobrze Honorata.
Co dzień słyszysz mnie w hejnale,
w Hondurasie mieszkam stale.
Zawsze bywam w Hrubieszowie.
Czym ja jestem? Kto to powie?

h

